Posłuchaj

()

Przeczucia odnośnie Leona XIV są w internecie negatywne, chociaż zdecydowana mniejszość, uważa, że nie jest on w ogóle papieżem.

Pojawiają się głosy, że pod pozorem tradycyjności i konserwatyzmu Prevost będzie kontynuował linię Bergoglio. Trudno wyobrazić sobie, by było inaczej, skoro pojawił się nagle w Rzymie w roku 2023 wydobyty z peruwiańskiego niebytu, od razu został mianowany kardynałem i w dwa lata później został papieżem.

Podobnie szybka kariera kościelna spotkała tylko Josepha Ratzingera, który z profesury teologicznej został katapultowany na arcybiskupa Monachium i kardynała.

Ale Ratzinger był jednak peritusem Vat. II i znanym teologiem, czego o Prevoście powiedzieć nie można. Zatem jego szybki awans można jedynie tłumaczyć wiernością linii Franciszka, co tłumaczy również objęcie przez niego najważniejszej

watykańskiej dykasterii.

Mianowicie tej mianującej biskupów. Nie doktryna jest w Novus Ordo ważna, patrz „Tucho” Fernandez, ale stołki i stanowiska.

Autor uważa, że Prevost ma przed sobą więcej czasu niż Bergoglio, bo dobre 20 do 30 lat, więc działać będzie wolniej, utrzymując konserwatywno-katolickie pozory.

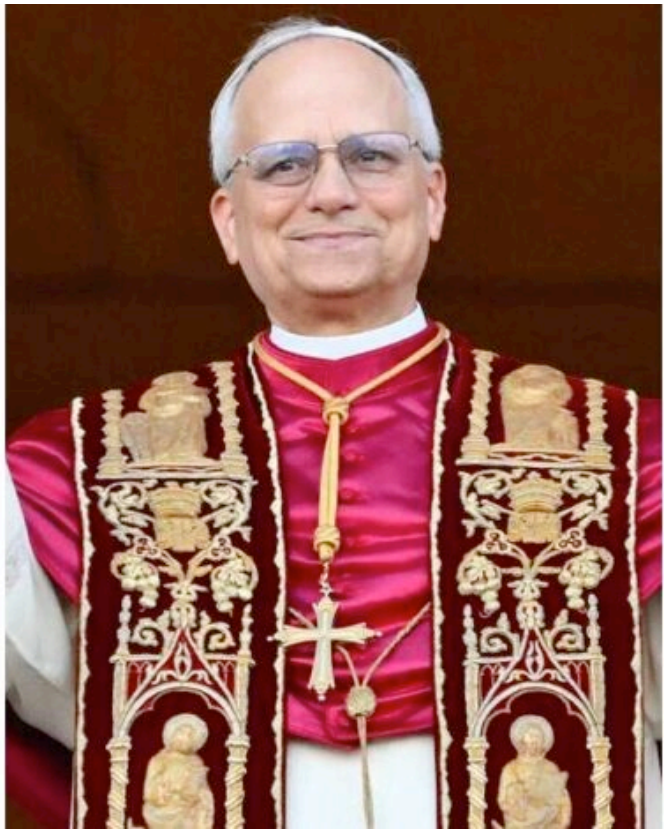
Ktoś słusznie stwierdził, że każda rewolucja idzie dwa kroki do przodu, a następnie krok do tyłu, by konsolidować osiągnięcia rewolucji.

W systemie sowieckim robił to Stalin odrzucający plany rewolucji światowej Trockiego, w systemie kościelnym robił to Jan Paweł II konstolicując rewolucyjne osiągnięcia Pawła VI.

Niniejszym prezentujemy artykuł amerykańskiego księdza Davida Nixa, który, jak się zdaje, dosyć trafnie i treściwie przewiduje, co nas czeka.

Piszący te słowa nie liczy się z tym, że jakiekolwiek decyzje Franciszka zostaną odwołane, a odpowiedź na *dubia* padnie. Skoro Leon XIV nie jest papieżem, to nie będzie działał jak papież.





Papież Kościoła Synodalnego

Pomimo oczywistych różnic w powyższych strojach, obaj mężczyźni wyznają tę samą eklezjologię.

W bardzo krótkim ***przemówieniu otwierającym*** Leona XIV z 8 maja 2025 r. dwukrotnie wspomniał on pozytywnie o „Franciszku”, wskazując, że będzie kontynuował wszystkie swoje reformy.

W tym krótkim przemówieniu oddał również hołd Peru, gdzie był biskupem. (Należy zauważyć, że w Peru biskup Prevost kiedyś promował sakramentalną herezję ważności ***spowiedzi telefonicznej***.

Publicznie ***oświadczył*** również, że skażona aborcją szczepionka przeciwko COVID-19 musi być „dostępna dla wszystkich”).

Ale najważniejsze słowa, które wypowiedział w przemówieniu wygłoszonym na loggii w ubiegłym tygodniu, brzmiały:

> „**Do was wszystkich, bracia i siostry z Rzymu, z Włoch i z całego świata, chcemy być Kościołem synodalnym**, pielgrzymującym i zawsze szukającym pokoju, miłości, bliskości, szczególnie z tymi, którzy cierpią”.

Ponownie powiedział, że Kościół, którym rządzi, jest „synodalny”. Ani razu nie użył słowa „katolicki” w swoim przemówieniu akceptacyjnym.

Czym właściwie jest kościół synodalny? Jest to kościół protestancki. Jeśli uważasz, że to przesada, spójrz na ***Watykańską Dykasterię ds. Popierania Jedności Chrześcijan***. Pan McCusker z ***LifeSite News*** podsumowuje własne punkty Watykanu na ten temat:

1. *Będą na nowo interpretować Pismo Święte tak, aby wspierało „synodalne” rozumienie papiestwa, w którym papież jest jedynie figurantem bez żadnej realnej władzy (patrz nr 35-39).*
2. *Nadadzą nowe znaczenia pojęciom „władzy” i „służby”, tak że prawdziwy autorytet papiestwa zostanie zniszczony (patrz nr 40-42).*
3. *Będą szukać niejasnych fragmentów w pismach Ojców Kościoła, które mogłyby posłużyć za podstawę nowego pojmowania papiestwa (patrz nr 44-47).*
4. *Dokonają reinterpretacji nieomylnej nauki Soboru Watykańskiego I na temat boskiej instytucji papiestwa za pomocą nowej „hermeneutyki”, która dostosuje doktrynę katolicką do poglądów prawosławnych i protestantów (patrz nr 48-56).*
5. *To samo „hermeneutyczne podejście” zostanie wykorzystane do rozwiązania „przeszkody” nieomylnych definicji jurysdykcji papieskiej i nieomylności papieskiej Soboru Watykańskiego I. Zobacz (nr 57–73).*
6. *Dokonają reinterpretacji Soboru Watykańskiego I w świetle (I) Soboru Watykańskiego II (patrz nr 61, 66, 72), (ii) rekonstrukcji rzeczywistych „intencji” Ojców Soboru na Soborze Watykańskim I (patrz nr 62-63) oraz (iii) „rozróżnienia*

między tekstem a jego interpretacją”, które pozwoli im interpretować tekst w sposób odpowiadający ich planom (patrz nr 64-66).

7. *Będą one rehabilitować wcześniej potępiony błąd, że do wykonywania nieomylności wymagana jest zgoda Kościoła (patrz nr 72, 106).*

Ostatecznie ich „papież synodalny” będzie po prostu kolejnym protestanckim duchownym:

1. *[Papiestwo] będzie miało jedynie „prymat honorowy”, bez realnej władzy nad prawosławnymi i protestanckimi wiernymi, którzy zostaną zaproszeni, by stanąć pod jego sztandarem (patrz nr 76-80, 94-98).*
2. *Będzie przewodzić Kościołowi, który jest synodalny „na każdym szczeblu”, a zatem nie będzie już podporządkowany władzy ani nie będzie posiadał jedności wiary, kultu i rządów, które są istotnymi cechami Kościoła katolickiego (patrz nr 81-83).*
3. *Będzie przewodniczyć nie z prawa boskiego, ale po prostu dlatego, że istnieje „pragmatyczny argument” za „potrzebą posługi jedności na poziomie uniwersalnym” (patrz nr 62-68).*

Ponownie, powyższe jest po prostu podsumowaniem strony internetowej Dykasterii Watykanu z 2024 r. na temat tego, jak interpretowaliby przyszłego „papieża synodalnego” jako równego przywódcom protestanckim.

Następnie, w swoim przemówieniu otwierającym z loggii w 2025 r., Leo ogłosił się papieżem „kościoła synodalnego”.

Wierzę mu.

[ays_poll id=150]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related